



Aprobowana przez J.W. Arcybiskupa MICHAŁA HEISS w Milwaukee i J.W. Biskupów: TOMASZA L. GRACE w St. Paul; Fr. Ks. KRAUTBAUER w Green Bay; RUPERTA SEIDENBUSH w St. Cloud; J. IRELAND w St. Paul; KILIAN C. FLASCH w La Crosse; J. TUIG w Pittsburghu.

No. 35.

CHICAGO, ILLINOIS, CZWARTEK, 3go Maja 1883.

TOM XII.

DRUKARNIA
"GAZETY KATOLICKIEJ"
606 Noble Street. - CHICAGO, ILL.
PODEJMUJE WSZELKIE ROBÓTY DUKARSKIE
drukuję dzieła, książki, broszury, konstytucje, wykonuje tabele, etykiety, programy, afisze, obwieszczenia, cyrkularze rozmaitej wielkości i rozmiarów. Wizytowe karty, napisy, wiadomości ślubne, adresy, rachunki itp.
WYKONUJE STARANNIE I SPIESZNIE.

DOM I NIEZALEŻNOŚĆ!
GRUNTA! GRUNTA! GRUNTA!
w głośnym i bogatym Północnym-Zachodzie,
sprzedawane taniej, niż rent tychże wynosi.
Tysiące akrow najlepszej i bogatej ziemi w
POŁNOCNO-ZACHODNIEJ I POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ
MINNESOCIE
DO SPRZEDANIA TYLKO OD

4⁰⁰ 7 dol. za akier.
Jednego dolara gotówką przy zakupnie,
resztą na roczne wypłaty.

Wyborna rola, smaczna woda, dobre targi szkoły, kościoły, gazety, telegrafy
5 KOLEI ŻELAZNYCH
do odstawienia produktów na targi.

Wycieczki na grunta tanio,
a koszta podróży będą zwrócone tym, którzy ziemię zakupią!
Po bliższych informacjach udać się należy do:
FREDERIKSEN, HANSEN, & DRUMMOND agents. Chicago, Milwaukee & St. Paul R.R.
26 North Clark St., CHICAGO, albo do:
STANISŁAWA SŁOMIŃSKIEGO
głównego sekretarza biura kolonizacyjnego —
195 Noble str. cor. Milwaukee avenue.
ALBO DO NASZYCH AGENTÓW.

Linia Parowców Szczęgo Lloyd.
Europejskie daty wyjazdu.
Urządzeni tak, że w r. 1883 naszej popularnej linii pasażerowie regularnie mogą używać. Jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia następujących dat wyjazdu:
4go Marca, 3go Maja,
8go " 8go " "
15go " 24go " "
20go " 6go Czerwca
4go Kwietnia, 17go " "
12go " 28go " "
26go " 19go Lipca.

HUNSBERGER and CO.
GENERAL WESTERN AGENTS.
161 La Salle Street, CHICAGO.

POLSKA RESTAURACJA
— MARCELEGO SCHOENFELDA —
Posiada zawsze wyborne WINA, LIKIERY, ŚWIEŻE PIWO, OSTRYGI, LODY, CUKRY I WSZELKIE OWOCY.
Rodacy znajdą u mnie szczeropolską gościnność i rzetelną usługę. Jako były politycant, obecnym dokładniej z otoczkami miast, służę moją przybywałością do Chicago Rodakom tymczasową kwatery, tudaj i pomoc.
MARCELI SCHOENFELD,
395 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILL. 37-71

REAL ESTATE AGENT
JOHN BARZYŃSKI,
w St. Paul, Howard, Co., Nebraska,
letter box 125.
Wybiera i sprzedaje i kupuje grunta w Nebraska, w powiatach Howard, Valley, Sherman Greeley i zatwarza wszelkie interesy gruntowe w kantonach polskich. Kto chce kupić sobie farmę w Nebraska zawczasu, niechaj się zgłasza listownie do niego, pod adresem: St. Paul Nebraska L. B. 126

GAZETA KATOLICKA
THE POLISH NEWSPAPER OF AMERICA.
TWELFTH YEAR.
It has a larger circulation than all the Polish papers published in the United States combined.
PUBLISHED WEEKLY BY THE
POLISH LITERARY SOCIETY
—AT—
606 NOBLE STREET,
Chicago, Illinois.
RATES OF ADVERTISING:
One line once..... 50c.
One inch once..... \$ 2.00.
Ten lines one month..... \$ 5.00.
Adwards at half price.
One inch one year..... \$20.00.

THIS PAPER may be found on file at Geo. P. Rowell & Co's Newspaper Advertising Bureau -10 Spruce St.-where advertising contracts may be made or in NEW YORK.
Mr. J. H. BATES, Newspaper Advertising Agt., 41 Park Row (Times Building), New York, is authorized to contract for advertisements in the GAZETA KATOLICKA at our best rates.
All communications must be addressed to GAZETA KATOLICKA, 606 Noble Street, Chicago, Illinois.
"Entered at the post office at Chicago, Ill., as second class matter."

Obok GAZETY KATOLICKIEJ wydajemy także "Dzień Świąty", który wychodzi raz na tydzień i dla tych pp. abonentów, co zara-em i GAZETĘ KATOLICKĄ trzymają, kosztuje tylko 50 centów na rok cały. Pożyteczne więc to pismo jest najtaniej w całej Ameryce, bo pojedynczy jego numer, 16 stronice druku, kosztuje tylko 1 cent.
Kto chce tylko sam "Dzień Świąty" utrzymać bez GAZETY KATOLICKIEJ, dla tego wynosi p. numerata na rok jednego dolara, a więc i tak jeszcze bardzo tanio, bo tylko po 2 centy za każdy pojedynczy numer.

Przegląd Tygodniowy.
CHICAGO, 2go Maja 1883.

Ubiegły tydzień był tygodniem burzy, wiatrów i zniszczenia. — Jakśmy już w przeszłym numerze GAZ. KAT. donosili, szczególnie stan Mississipi doznał srogości rozkładanych żywiołów, bo oprócz strach niezliczonych w budynkach i inwentarzu żywym, które przeszło 1 milion dol. wynoszą, zginęło tam 190 ludzi, a z 283 osób poranionych jeszcze nie mała częśćka będzie musiała umrzeć, tak iż liczbę zabitych dobrze można na 250 liczyć.
I inne okolice kraju ucierpiały nie mało od wiatrów i burzy. Wyoming, Colorado i Nebraska ubiegłej soboty nawiedziła ostra zamieć śnieżna, która pozrywała druty telegraficzne, pozasypywała koleje i nawywracała wiele budynków. Na wschodzie znów mroz zniszczył dużo kwiecica drzew owocowych.

Prezydent Arthur, po powrocie swoim z Florydy, zwołał radę ministrów, na której radzono mianowicie nad tem, jakie stanowisko ma rząd zająć względem irlandzkich spiskowców, którzy w Stan Zjedn. kują plany wojenne przeciw Anglii i wysyłają swoich agentów do Londynu, aby go dynamitem w powietrze wysadzili. Podobno Anglia ma zamiar zadać wydania tych wszystkich dynamitowych bohaterów.
Minister floty Chandler upoważnił contre-admirała Baldwin, nacelnego wodza europejskiej eskadry, aby z swoim sztabem udał się do Moskwy na koronację cara.
W procesie przeciw Star-Routnikom ukończył adwokat Ker swoje argumenty w interesie oskarżenia. Z mowy jego następujące punkta są najgłośniejsze:
"Oskarzeni odbierali rocznie za 19 w skardze wymienionych linii pocztowych 466,404 dolarów, z których 142,051 dol. w ich kiesze-

ni zostało, chociaż właściwie im tylko 30,861 dol. wyznaczono było. Dochody pocztowe na tych liniach w roku 1880 wynosiły tylko 15,657 dol. Rząd więc twierdzi, że niepotrzebnie i tylko w celu oszustwa pomnożono na tych liniach jazdy pocztowe.
"O Brady'm mówił mówca, że tenże w początku był inspektorem cła i pobierał za to 1500 dol., a potem był asystentem ministra poczty z pensją 3500 dol. rocznie, a pomimo to Brady w roku 1880 zakupił akcyi kolej Chattanooga R. R. za 200,000 dol., posiadał pięć gazet dziennych i żył w Washingtonie jak jaki książę."

W Georgii obierano w wtorek następcę w miejsce zmarłego gubernatora Alexandra H. Stephens. Wybrany został demokratą Hy. D. McDaniel.

Przebieg ludyanom generał Crook wyruszył w poniedziałek z 6 szwadronami konnicy, z 200 najętymi Indianami i z zapasem żywności na 3 miesiące do Guadalupe Canyon, dokąd od południa także meksykańskie wojsko się zbliża. Dotąd nie mamy żadnej wiadomości, czy jaka potyczka zaszła.

Irlandcy patrioci w Ameryce zjechali się w ubiegłym tygodniu na konwencyę w Philadelphii i założyli związek irlandzki na tych samych zasadach, na których istnieje narodowa liga Parnella, aby w drodze legalnej wymóżyć na Anglii autonomię dla Irlandyi.

Corocznie o tym samym czasie rozpoczynające się strajki w ubiegłym tygodniu przybrały trochę większe rozmiary. Pomyślnie za zakończył się już strajk płócienników w Philadelphii i cygarników w Philadelphii, Louisville, Portland, St. Joseph, New York i Milwaukee. Lecz inne strajki trwają wciąż jeszcze, i wiele fatryk stoi zamkniętych. Strajk murarzy chicagowskich zdaje się mieć ku sobytkowi, gdyż większej części kontraktorzy i bosowie przystają na żądanie robotników i płacą im po \$4 na dzień.

Nieszczęścia: Podeszły burzy w niedzielę w pobliżu Como, Cal., wicher spędził cały pociąg osobowy z szynów, lecz oprócz kilku lekko pokaleczonych, nikogo większe nieszczęście nie spotkało. — Na kolei Chicago-Grand Trunk RR. w pobliżu Olivet w piątek rano wpadł pociąg towarowy na tylny wagon pociągu osobowego, który się na chwilę zatrzymał, aby naprawić swoje hamulce. Wprawdzie sygnalizowano dość wcześnie do pociągu towarowego, ale tenże dla swej ciężkości nie mógł się już zatrzymać i zgruchotał dwa tylny wagony spyalnie. Zginęło przytem troje ludzi, a 8 osób, po większej części z Chicago, zostało pokaleczonych i potuczonych.

Zbrodnie: W pobliżu Green City, Minn., dwu synów znacznego chicagowskiego obywatela dr. Ward zajęli kawał gruntu, aby na nim miasto założyć. To obudziło zazdrość innych spekulatorów i w przedzialek zaprzęśli znalezione ciała obu młodzieńców, przesyłając je w pobliżu ich mieszkanka. Sprawcami tego morderstwa mają być H. M. Creel, Jan Bell i major Ulme. — Cała liczba morderstw w ubiegłym tygodniu wynosi siedemnaście. W New Yorku Wm. McDuff zabił żonę i dziecko a potem odebrał sobie życie wystrza-

tem. — Dnia 8go Listopada z r. zniknęła bez śladu z St. Paul zona Gustawa Nord, który wskutek tego rozgłosił, że uciekł z innym. Teraz z jeziora Rush wydobyto jej ciało, do którego wielki kamień był przywiązany.
Rozmaitości: Dwu emigrantów Jan i Kaspar Kunt, którzy dopiero z swoją starą, 87-letnią matką do New Yorku przybyli, uszli ztamtąd tajemniczo do Oshkosh, Wis., zostawiając matkę bez pomocy i opieki.
W południowym Illinois drzewa owocowe są już w pełnym rozkwicie i obiecują obfity plon. Ostatnie przymrozki nie zaszkodziły im wcale. Także z zachodnich i północnych okolic donoszą, że oziminy stoją wspaniale i że prace wiosenne już się po większej części rozpozwały.

Rada miejska w Des Moines postanowiła, aby każdy salonista płać 1000 dol. za licencyę.

Główni fabrykańcy cygar w New Yorku płać swoim robotnikom po 2 dol. od roboty tysiąca cygar.
Z EUROPY.

Dziwne rzeczy się dzieją, bo zdaje się, że tak niewinne stworzenie jak świnia, stanie się kością niezgody pomiędzy Niemcami a Stanami Zjedn. Wszelchny Bismark zakazał wywozić, że w amerykańskiej wieprzowinie znajdują się trychiny i zabronił dowozu jej do Niemiec. Poseł amerykański w Berlinie wyznał nieścisłość wywodów Bismarka i dowiódł, że amerykańskie mięso jest o wiele zdrowsze niż tamtejsze. Głównym powodem do tego zakazu było, że amerykańska wieprzowina o połowę tańsza była od krajowej i że przez to upadał handel niemiecki. Poseł amerykański pogroził Niemcom, że Stany Zjedn. na odwet zabiorą do swego kraju dowozu wszystkich wyrobów niemieckich.

Stary lis, Bismark, kazał puścić w świat z Paryża pogłoskę, że związek Niemiec, Austrii i Włoch na cel utrzymania pokoju w Europie i że Bismark zamierza wkrótce zwołać kongres międzynarodowy, na którym zaproponuje ogólne rozbrojenie wszystkich mocarstw. Zdrowo, kto wierzy Bismarkowi, bo oto z Berlina przychodzi nowa wiadomość, że rząd postanowił na wszystkich kolejach, prowadzących do Rosyi, dla spieszenia tegoż transportu wojska położyć podwojone szyny. Mowa jest także o powiększeniu wojska niemieckiego, mianowicie artylerya ma znacznie być pomnożoną.

W Rosyi przygotowania do koronacji cara postępują swoim pędem. Car z arcycę przybędzie 21 Maja do Moskwy, dnia 27 Maja odbędzie się akt koronacyjny, potem nastąpią uroczystości i bale, poczem 10 Czerwca car w tryumfie ma wrócić do Petersburga. Co nihilicy na to robią, nie wiadomo. Odkryto wielkie sprzyśnięcie w wojsku i wielką liczbę oficerów aresztowano. Dwaj sławni nihilicy Bogdanowicz i Buewicz zostali śmiernie ukarani, pierwszy skończył na szubienicy, a drugi od kuli.

Podczas pożaru w jednej fabryce mebli w Warszawie szesnastu robotników straciło życie w płomieniach.

Kronika Kościelna.
AMERYKA. Zaprzęskiej niedzieli dn. 23 kwietnia odbyła się konsekracya Przew. ks. Henryka Józefa Richtera na pierwszego biskupa diecezji Grand Rapidskiej w tymczasowej katedrze, kościele św. Andrzeja w Grand Rapids. Konsekratorem był J.W. Biskup Elder z Cincinnati, asystowali mu J.W. Biskup C. Burgess z Detroit, J.W. Biskup McCloskey z Louisville, i blisko 100 kapłanów z miasta i diecezji.
— Chicago w krótko obchodzić będzie 50-letnią rocznicę założenia pierwszego kościoła katolickiego w swoich murach. Co za niezmierny postęp! Po upływie wieka połówki mamy Arcybiskupa, przeszło 150 kościołów i 200 kapłanów i około ówierć miliona ludności katolickiej.
Rzym. Odpowiedź Kardynała Sekretarza Stanu Jacobiniego na ostatnią notę p. Schloesera odesłała już do Berlina. Jedną z jej części jest następująca: "Anzeigepflicht" przed zmianą ustaw kościelno-politycznych, to mielibyśmy nowy dowód, że w Berlinie pragną tylko przewleczenia rokowań, ale bynajmniej nie myślą o zawarciu pokoju. Żądanie takie zdradza, jak słusznie powiada *Moniteur de Rome*, system dwulicowości!
— Ojciec św. przemawiając do katolickiej młodzieży z Turynu, skarzył się znów na smutne położenie Kościoła w Włoszech. Od czasów Konstancya Wielkiego, a więc od roku 300, władcy Włoch nigdy nie mieli stolicy swej w Rzymie, pozostawiając miasto do Papieżom, aby mieli zupełną swobodę w działaniu. Teraz dopiero zabrano Papieżowi Rzym, wydano z państwa kościelnego zakony i utrudniano rozwój i działanie Kościoła. Nie może to wyjść na dobre nawet panującej rodzinie królewskiej, przeciw której socjaliści także się zwracają.

W uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego odprawił na grobie św. Stanisława Kostki pierwszą mszą św. ks. Franciszek Liss, z Dzierżanicy (diecezja Chełmińska), alumn Kolegium Polskiego.
POLSKA. Z Warszawy donoszą, że nominacye księdza Henryka Kossowskiego na Biskupa koadjutora ks. Borowskiego w Plocku i ks. Ruskiewicza na Sufragana warszawskiego, zostały przez Ojca św. zawieszone w oczekiwaniu przedstawienia na te stanowiska przez właściwych Biskupów, jak tego zwyczaj Kościoła wymaga.

Metropolia mohilewska pozyska podobno trzech sufraganów. Do prekonizacyi przedstawiono księdza Dowgieł, dawniejszego administratora, księdza Martynowa, zarządzającego kościołem maltańskim, i księdza Mazulewicza, prof. akademii duchownej.

Ks. biskup Popiel, mianowany arcybiskupem warszawskim, ma otrzymać palis arcybiskupski w Petersburgu. Następnie powróciwszy do Warszawy, ma konsekrować na biskupów księży Sotkiewicza, Hollaka, Wnorowskiego i Pallona i to w archikatedrze św. Jana.

Na budowę nowego kościoła Wszystkich Świętych, w Warszawie, publiczność złożyła 400,000 rubli. W tym roku hr. Stanisław Zamowski dał na ten cel proboszczowi 20,000 rubli, inni osobom 1000 rubli. Oprócz tego kościoła, w tym roku rozpoczętą została budowa nowego kościoła na Koszykach z funduszu ofiarowanego przez śp. panią Rapacką, wynoszącego 83,000 rubli. Jest także nadzieja, że egzекutorowie testamentu śp. pani Grodzkiej przystąpią niezadługo do rozszerzenia kościoła św. Aleksandra w myśl ofiarodawczyni, na co złożyła też sumę 60,000 rubli.

Ks. Jan Okroj, lic. św. teologii, umarł prawie nagle w Chełmie. Zmarły urodził się 15 lipca 1828 r. na Kaszubach; kształcony przeważnie staraniem p. ks. Tułodzińskiego, gimnazjum ukończył w

Chełmie. Po półrocznym pobycie w seminarium duchownym w Pelplinie, wystawianym został na akademii do Monasteru, gdzie uzyskał stopień licencjaty św. teologii. Śwignonia kapłańska odebrał w Pelplinie w r. 1856.
— O. Kamil Prasadłowicz, ur. 1817 w Samborze, profes zakonny Ojców Jezuitów, umarł dnia 6 zm. w domu św. Barbary w Krakowie na sparaliżowanie płac, w 66 roku życia, z których lat 49 przeżył w zakonie.
— Dnia 30 marca umarł w Reszlu, opatrzony śś. Sakramentami wysłużony proboszcz ks. Jan Puit w 77 roku życia a 50 roku kapłaństwa.

Niemcy. W chwili, w której urzędowo i prywatnie język polski doznaje takiego lekceważenia, kiedy go powoli wypychają o ile tylko można ze wszystkich sfer publicznego życia, — niezwykłym zjawiskiem nazwać można, że kapłan Niemiec, który w urodności swej nigdy słowa polskiego nie użył, w wypadkach w protestantckie okolicy saskiej prowincyi do Gerbstedt jako katolicki misjonarz, znalazłszy tam kilkadziesiąt Polaków szukających zarobku, nauczył się po polsku i słowo Bożem naszym w ich ojczystym głosi języku.
Nabożeństwo odbywa się w stodole, — szkoła jest w stajni. Kapłan ten znany, nazwiskiem ks. Pieper, odzyskał się do Polaków z prośbą o pomoc w podjęciem przez siebie dzieła wybudowania kościoła, szkoły i skromnego mieszkania dla misjonarza.

W Rzymie nieopodal "Campo Vaccino" zasnęło ziemią kolonnę ze starożytności "forum", tzn. kościół pod wezwaniem Najśw. Panny, wzniesiony na pamiatkę zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem i odsieczycy chrześcijaństwa od Turków. W tym kościele przechowywały się sztandary i pamiątki po królu bohaterze, a w dniu 13 września, w rocznicę bitwy wiedeńskiej, z kościoła tego wychodził procesja z wielką chorągwią okręgu Kwirynaty i ulicy, przy której pochowywany jest św. Stanisław Kostka. Chorągiew jest ozdobiona przez dwie obrazami. Na jednym św. Michał, na drugim Najśw. Panna. Jan Sobieski w purpurowym płaszczu, pancerza i wawrzynach na skroni, uginą kolana przed cudownym zjawiskiem, a Papież Innocenty IX pokazuje królowi obłąkany przez Turków Wiedniem. Po procesji odbywa się nabożeństwo dziękczynne. W czasie nabożeństwa na chórze śpiewają hymn współczesny, ułożony przez niewiedomego autora, który w zapale i wylebieniu przerobił znany kościelny hymn św. Ambrożego "Te Deum laudamus" na pochwałę króla polskiego. Hymn ten, drukowany już w "Przeglądzie Poznańskim" w r. 1850, podajemy ponownie, wstrzymując się przed owym niewłaściwym porównaniem, jakich do swych pochwał dla króla Jana III użył autor.

Ciebie Polaka chwalił, Ciebie mężnym wyznawcą nazywał, Ciebie wieszczem tryumfującym Kościół zwać oddawa.
Tobie wszyscy Chrystusowi wierni, tobie Węgrzy i Polacy i Italicy moim, Ciebie Papież i cesarz nieustającym głosem śpiewają.
Dzielnym, dzielny, dzielny Król Polski, Pełne są niebios i ziemia wielkością mego twego.
Ciebie chór eklezjastów cesarzowa, Ciebie chwalebny poczet bojowników.
Ciebie kościelny wielki wystaw, Ciebie po wszystkich święcie obrońca swoim Ciebież święty wznawca Kościół.
Ojca niezmiernego mego, Ciebież przodkiem prawdziwego Syna twego; Ciebież święta pomoc twoją.
Tys jest król chwała katolików, Tys jest zawsze Cesarz pomocnik.
Tys dla zbawienia Wiedni na czas wieczny niebezpieczeństw śmiertelnych, Tys skruszywszy żądło Turków, otworzyłeś bramy radości.
Ty na prawicy cesarskiej siedzisz w wywołaniu groźnym, Wierzmy temu, iż jako gródzi Turków ścigać ich będziesz; Przetę cię białymy; podjejm się pomsty iścigać ich aż do końca.
Racz nas ze świętym w pokój wieczny pozabawie lud katolicki i zbrozcze francuzkim gniewem.
I odstąpi ich i uciekaj je aż na wieki. Na każdy dzień błogodniemy ciebie i chwylimy imię Polskie, na czas wieczny i na wieki wieków.
Raczże nas tego czasu od napadów francuzkich i tureckich uchwój.
Zmij się nad nami mocny Król! zmij się nad nami.
Niech się wstawi pomsta nasza nad Francuzem i nad Turkim; gdyż w tobie nadzieję pokładamy W tobie zawsze nadzieję naszą pokładaliśmy nie dajże nas na wieczne pokalibienie.

ELGIN WATCHES
— SCIENCE I STROJOWE ZEGARY —
— ZŁOTE I SREBRNE ZEGARKI —
okulary itp.
Reparacye wykonywane dobrze z roczną gwarancją po cenach umiarkowanych.
666 Milwaukee Ave. rog Augusta str.
CHICAGO ILL. 38-111

We wtorek, 3 kwietnia, odprowadzono w Załucie wśród tłumów ludu zwłoki śp. Izabelli Potockiej z dworca do kościoła. Kondukt prowadził ks. Biskup Solecki i ks. Biskup Łobos. Przybyło bardzo wiele osób z Krakowa, Lwowa i prowincji: Marszałek Zybkiewicz, Piętruski, Podlewski, Baden, Wereszczyński, ks. Wirtemberski, Taksis, Biskupi: Sembratowicz, Dunajewski, Solecki i Łobos, Popiel, Baden Kazim, Koźmian redaktor "Casau", Artur i August Potoccy, Zaleski, Lichtenstein, Jorkasz, mnóstwo obywateli: Skrzyński, Jędrzejewski, Michałowscy, Borkowscy, Lubomirscy, Zamoyscy. — W środę o godz. 11 w kościele celebrował Biskup Dunajewski w asystencji 200 księży. Kondukt najpierw odprowadził ks. Biskup Sembratowicz po ruku, następnie ks. Biskup Solecki. Ciało złożono do grobów rodzinnych, trumna była okryta wianami. Po grzebieniu się w manifestację i imponujące współżycie dla Namiestnika.

— Marya z Kremerów Smolkowa, żona profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i członka Akademii Umiejętności, znanego historyka dr. Stanisława Smolki, zmarła dnia 2 kwietnia w Krakowie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. Śp. Smolkowa była córką Józefa Kremera; zostawiła ona po sobie lat powszechnych, a śmierć jej odkryła żalobny grono rodziny związane z domami Kremerów i Smolków wżami pokrewieństwa lub szerszą przyjaźnią.

— Karol Pawłowski, żołnierz z roku 1863, sybirak, a następnie urzędnik galiczyjskiego banku hipotecznego, zmarł we Lwowie. Zmarły brał udział w walce o niepodległość w roku 1863 i wzięty był do niewoli pod Radziwiłowem. Zestany na Sybir przeżył w Anycyuku cztery ciężkie lata życia, a powróciwszy do kraju, przyniósł zaród pierwsiej choroby, która mu zgon przyspieszyła.

— Stanisław Suffczyński, brat śp. Kijelana (Bodanzowicza), przyjaciel Zygmunta Krasinskiego, zmarł w dniu 29 marca w Łuczycach, w powiecie sokalskim. R. i. p.

— Prezydentem miasta Lwowa został obrany obecnie p. Wacław Dąbrowski, wice-prezydentem dr. Czyżewicz.

Prusy Wschodnie i Zachodnie.

Ze Złotowa, w Prusach Zachodnich donoszą do "Wesp. Volksblatt" o nowem odkryciu, jakie zrobili pruskie władze szkolne. Dostrzeżono, iż ojczyna niemiecka znajduje się w niebezpieczeństwie, gdyż podobna jedna z żon naukowców, udzielająca w szkołach elementarnych nauki robot rzemieślniczym, nie używa jedynie zjawiającego się w języku niemieckiego, lecz posługuje się rewolucyjnym językiem polskim! Nakazano przeto z góry powiatowym inspektorom szkolnym zbadać tę sprawę należycie, spisząc protokoły in duplo et triplo, wino wazycznie zasuspendować tymczasowo w urzędzie aż do chwili, w której sfery wyższe zdecydują, jak je ukarać, czy w ogóle zostawić w urzędzie, czy też po przeprowadzeniu dyscyplinarnego śledztwa usunąć jako żywego korumpującego młode dzieło szkolną i przeszkadzającego prawidło wemu rozwojowi "ojczystego przemysłu domowego." Są widoki, że nastąpi de gradacya.

— Z Gdańska donoszą, że Wista powyżej ujścia przy Górkach przelała się przez tamę i groble po obustronach; wieś Bąsak i Górki stoją pod wodą, mieszkańcy uciekają do Gdańska. Żuławy po drugiej stronie są również zalane. Pionierzy, piechota i artylerja wyruszyli z 2000 mie, chcą piaski i materiały do rozszadania lodu; władze udały się natychmiast na miejsce.

— Do "Kuryera Pozn." piszą: Jeden z obywateli ziemskich z Warszawy udał się do Prus Zachodnich w okolice Działdowa, w celach gospodarstwa różnego. Udał się do majtności N. N., należącej do Niemca. Ludność cała jest polska. Jakież zdziwienie było naszego ziomka, gdy czeladź gospodarska rozmawiając z nim z radością po polsku, oświadczyła mu, że właściciel wieś czeladź swą narca regulamin, że za każde słowo, jakie w polskim języku w czasie sprawowania służby wyrzeka, potrąconem winowajcy zostanie 50 fenygów.

— Z dnia Chelmińskiej napisał ktoś do "Kur. Pozn." że 66 majątków niemieckich i polskich w tej urodzajnej dzielnicy są do nabycia. Obrachował on, że przez dziesięć ułowne w r. 1881 sam powiat toruński stracił około 24 milionów m. — Sosnowkę z przykłościami (2564 morgów magdeb.) od spółki żydowskiej kupił bogaty Nadrzeński, katolik.

— Dyrektorem gimnazjum chelmińskiego mianowany został dr. Itgen, dotychczas nauczyciel wyższy przy gimnazjum w Montsbaur.

— W bliskości Grudziądz przejechał pociąg kolei żelaznej na śmieć wyrobni k Jarętwoskiego, gdy właśnie przechodził przez szynę.

Szlazk.

Katolik wychodzący w Król. Hucie, pisze: "Gdzie tylko jaka litera drukowana w "Katoliku", to o nią proces. Teraz zaczęlio nazwisko redaktora odpowiedzialnego, że główny redaktor musi być odpowiedzialnym, a nie inny członek redakcji. Znowu tu inacej z "Katolikiem" się obchodzą, bo nigdzie nie ma z wywołać przy gazetach, aby główny redaktor był odpowiedzialnym redaktorem, ani, aby cała redakcja się podpisywała. "Katolik" ma takie procesy, jakich nie miała i nie ma żadna inna gazeta w Prusach." — Przełożeni gmin powiatu fryzackiego na Szlasku austriackim wydali do prezydenta krajowego Baquenhema petycję o równonprawienie języka polskiego w urzędach publicznych.

ANGELA

POWIEŚĆ KONRADA VON BOLANDEN. Przekład z niemieckiego przez F. W.

(Dokończenie.)

W Ryszardzie krew się zaczęła gotować, i w burzeniu swoim, chciał już odcup dowodzić, że on się nie da powodować jak małe dziecko; gdy w tem wspomniął na obietnicę daną Angeli i ogień gniewu zgwał w jego oczach.

— Wiesz ojcze, rzekł z powagą, że będąc pohołconym mógłbym się żenić bez twojego zezwolenia, a ponieważ mi tego zezwolenia odmawiasz bez słusznego powodu, czuję się może skłonny do korzystania z przysługującego mi prawa; ale Angela usilnie prosiła, abym nie działał wbrew twój woli i musiałem jej to przyrzec.

— Widać, że Angela rozsądniejsza jest od ciebie i cenię ją za to, chociaż jest córką Siegwarta, który nigdy mego syna nie dostanie za zięcia.

Ryszard powstał.

— W takim razie pozostaje mi tylko oświadczyć ojcze, że się nigdy z nikim innym nie ożenię i daję na to najuroczystsze słowo honoru! Pozem skłonił się i wyszedł.

Północ już dawno wybiła, a stary Frank jeszcze siedział na kanapie i rozmyślał.

— Co to za przeklęta historia! mówił sam do siebie. Trzebaż jeszcze, żeby ten zapalenie dał słowo honoru, którego w żadnym razie nie złamię! Ależ znowu ten Siegwart—nie, to być nie może! nie można pogodzić zasad postępowych z ciemnotą średniowieczną! Wprawdzie Angela nie winna temu, że ma takiego ojca, i obok niektórych spaczonych pojęć, musi ona mieć gruntowne zasady, które rycy nie szukać u światowych elegantek. Sam to czuję, że wszystkie moje rozmożowania nie wytrzymają krytyki zdrowego rozsądku — ale, ale — i Frank, mrużąc oczy nie rozumiałe, położył się do łóżka.

Następnego dnia piś Ryszard do Angeli; w gorących wyrazach ślubował jej wieczną miłość i wierność, a w końcu listu wspomniął, że ojcze dotąd nie zezwolił, ale że to zezwolenie nastąpi.

Tak minęło kilka tygodni. Wymiana listów między narzeczonymi odbywała się jak najregularniej; a te, które pisała Angela, utwierdziły Ryszarda do reszty w przekonaniu, że go ta czysta dusza uszczęśliwił potrafi i że mu będzie w życiu gwiazdą przewodnią. Po tysiąc razy odczytywał jej listy, ale z ojcem już więcej o niej nie mówił. Od zwykłego swego towarzyskiego koła całkiem się odosobnił, oddając się wyłącznie powołaniu swemu i doskonaleniu się wewnętrznemu, które go miało uczynić godniejszym Angeli. Ojciec pilnie mu się przypatrywał, ale im spokojniej syn znosił swoje położenie, tem stary Frank bardziej się zamyslał.

Podwójnie raz twoje uprzedzenia szczęściu syna! mawiał Klingenberg; a Frank sam już zaczynał przyznawać, że trzeba znieść to, co usunąć nie da.

Jednego poranku, Frank, zdawszy na syna wszelkie prace biurowe, rzekł z znaczącym uśmiechem, że musi wyjechać w ważnym interesie, ale że go nazajutrz oczekiwać mogą. Powracając z dworca stangret oznajmił, że pan wziął bilet do stacyi około Frankenhoehle położonej. Ryszard się domyślił, że ta wycieczka ojca miała szczęście życia jego na celu, i prosił Boga gorąco, aby te rzeczy pomysłnie kierować raczył. Ale z każdą godziną wznagał się jego niepokój i czynił mu wszelką pracę niemożliwą, tak, że przeglądając podawane mu rachunki, nie wiedział nawet, gdzie jest i co robi.

Na drugi dzień, powrócił stary Frank i kazał zaraz do siebie zawołać syna, który ujrzał oblicze ojcowiejsze najświeższe wewnętrznym uspokojeniem.

— Byłem u twojej narzeczonej, rzekł do wchodzącego Ryszarda, bo pragnąłem poznać istotę, która nawróciła syna mego do zdrowego zapatrywania się na ród niewieści. Teraz kontem jestem z twoim wyborem i sam z siebie, bo się zupełnie pogodziłem z Siegwartem, a niemasz to jednak, jak żyć ze wszystkimi w zgodzie. Zenisz się, kiedy chcesz, a im prędzej tem lepiej; ja ci z całego serca u dzielię ojcowskie błogosławieństwo moje.

Ryszard zaniemiał od wzruszenia, które go tak opanowało, że gdy się ojcze rzekł na sztych w serdecznym uczuciu wdzięczności, iż mu zalały oblicze.

— Dosyć już mój Ryszardzie, rzekł Frank, tłumiąc własne wzruszenie. Mam nadzieję, że będziesz szczęśliwy, bo twoja Angela jest rzeczywiście rzadką istotą. Jej dusza jasna jak kryształ, a uśmiech ma tak czarujący, spojrzenie tak pociągające, że ja się sam boję, aby mi z ręką nie wypadła najwyższa władza, gdy ona wejdzie do domu naszego.

Suchy mroz. Grudniowa zawiewa dmie w oczy przechodniów i igra z chorągiewkami dachów. Przed domem dyrektora Schlagbeina, zatrzymała się doróżka i wysiadł z niej profesor Lutz, polecając stangretowi, aby zjechał. Emil Schlagbein, nieszczęśliwie ożeniony przyjaciel Ryszarda, siedział na krześle przy piecu z wżerzeniem rozpaczy. Szybkie kroki dały się słyszeć w przedpokoju i Lutz przed nim stanął.

— Co ja widzę, Emilu, jeszcześ niebrany? zawołał — spiesz się, bo wiesz przecie, że anioł z Saliniec czeka na nas z herbata.

— Daruj mi, ale ja odchodzę od zmyśłów z zgrozotą!

— Zawiesz więc trwa wojna? nigdyż nie zawrzeć małżeńskiego sojuszu? od rzekł Lutz. Obawiam się Emilu, że to musi być trochę i twojej winy, bo jesteś zanadto drażliwy, zanadto uparty; a tu trzeba sobie wzajemnie robić ustępstwa. Przypatrz się naprzykład staremu Frankowi, który tak był precyzywny duchowi religijnemu panującemu w domu

Siegwarta. Teraz tak się z tym duchem oswoił, że sam jździ do kościoła z Angela, i mszy świętej najprzykładniej słucha. O Ryszardzie, to już niema nawet co mówić, bo on z żoną współzawodniczy w pobożności. Nie mógłbyś i ty przynieść jakiej ofiary wymaganiom twojej żony?

— Co ty mnie mówisz, i jakie stawię porównania! Angela i Laura — to jak dzieć do noży! Frank ojciec i syn, nie potrzebują przynosić żadnych ofiar grymasom, których Angela nie ma. Oni tylko logicznie postępują, jeżeli przyjęli za swoje takie zasady, na podstawie których wychowała się taka anielska istota. Angela nigdy nie wychodziła na przeciw mnie, w usposobieniu rozdzielenia i złości; owszem, jeżeli jaka chmurka powstanie przypadkiem na małżeńskim horyzoncie, to ją wnet tchnieniem miłości rozproszy. Na otarzu tej miłości, najcenniejszą składką Angeli ofiarę z wszelkich upodobań swoich, a jeżeli jej na drodze staną ostrostrony charakteru męża, to je delikatnie obchodzi i pty, póki go nie pociągnie na stanowisko swej własnej doskonałości. Przeciwnie, moja żona, istota grymasna i rozrzućna, pełna dźwięków i uporu, czy ma dla mnie, nie powiem już względy, które płyną z miłości, ale przynajmniej te, które nakazuje szacunek? Celem życia są zabawy i stroje. O, biedne moje dzieci, które oddane w ręce szluzących, matki prawie nie widują; i czyż tu ustępstwa jakie są możliwe!

— Żal mi cię, mój przyjacielu! oplakane jest twoje położenie, odrzekł Lutz; jednakże możeby się jeszcze dała zaprowadzić harmonia małżeńska, gdybyś z swojej strony chciał posunąć wyrozumiałość, aż do ostatecznych granic świętego obowiązku. Chwalisz Angele; wręcz ją sobie za przykład. Dla niej męka jest być na teatrze, gdzie wiele rzeczy rażą, tak na scenie jak i w łozach i krzesłach, zgdź zwróćcie na nią lornetki mężczyzn obrazają godność jej niewieści. A jednak, ponieważ Frank tego żąda, ona na teatrze była i bywać będzie, dopóki Ryszard, o ceniuwszy doniosłość tej ofiary, sam jej się dobrowolnie nie rzeknie. Angela w tem, jak i we wszystkich innym, miłością kierowana dojdzie do celu. Czemużbyś i ty twojej żonie nie miał w tym samym duchu czynić ustępstw? przecie i ona nie musi być tak złą, żeby jej miłością nie można było zwalczyć i poprawić.

— Tak, ale na to, co nie jest zgodne z rodzicielskim obowiązkiem, żaden ojciec nigdy przystać nie może. Jakżeż ja się mogę stosować do życzeń mojej żony, które zmierzają do rozwiązania rodzinnych węzłów, i wreszcie do zupełnego bankructwa. Laura z największą lekomyślnością rzuca się w przepaść zabaw i strojów, a o przyszłości dzieci nie myśli wcale. Z każdym dniem nowe jej przychodzą zachcianki; jeżeli im więcej zadostę nieznaję, to się znużają, jeżeli nie, to ona siedzi kławsza w swoim pokoju i nie puszcza mnie ani dzieci, do siebie. Wieleż to już razy dawaliśmy jej do chęci; ale żądania jej rosła w miarę, jak je zapakajam, i końca temu niema, a tu bankructwo za pasem!

Nieszczęśliwy mąż ciężko westchnął; a Lutz się przekonał, że tu rzeczywiście trudna rada.

— Tak, Angela, to mi dopiero kłopot! rzekł znowu Emil po chwili. Trzeba styszeć, jak ją stary Frank chwali i wielbi: "To anioł miłości i pokoju, powtarza on zawsze. Mój Ryszard jest najszczęśliwszym z ludzi, a ja sam winieniem mu wdzięczność za tak mądry wybór. Dawnie, mimo całego dostatku, dom mój zdawał się opuszczony; teraz ona go napędza i opromienia swem staniem. Ludzi miałem wprawdzie wiernych, ale teraz dopiero, odkąd ona nad wszystkim czuwa, wiem co to jest mieć wygodę w domu."

— Czyż można z taką kobietą porównać w czemkolwiek moją żonę?

— Pani Angela jest rzeczywiście niezrównana w sztuce jednania sobie sero i rozpraszania złych humorów, odrzekł Lutz. W przeszłym tygodniu, powrócił stary Frank w najgorszym usposobieniu z biura, i usiadłszy w swoim krześle, słowa do nikogo nie mówił. Wtedy słodki ten anioł, spoglądając z współczuciem na zaspęconego teścia, usiłował go rozzerwać; a gdy nie nie pomagało, posłała po niego do drugiego pokoju i tam usiadłszy przed fisharmoniką, tak głęboko i pełne uczucia wydobywała z niej tonę, że w krótkim czasie podziały na uspokojenie starszaka. Czoło jego rozmarzło się, twarz coraz pogodniej jaśniała, aż wreszcie sam drżącym głosem począł tej melodii wtórować.

— Paniąż jakąś to często przesładowali Ryszarda za jego uprzedzenia do pletki pięknej? mówił Emil. Miał on jednak siłność, a jego zdrowy rozsądek uchronił go od podobnego memu nieszczęścia.

W tej chwili powóz przed dom zajeżdżał, Schlagbein niespokojny pobiegł do okna, a Lutz wyjrzał także o się dzieje. Z domu wynoszono kufry i pudełka, a profesor patrzył na pomieszanie przyjaciela, zapytał co to wszystko ma znaczyć?

— To ma znaczyć, że moja żona wyjeżdża na czas nieograniczony do swojej ciotki; a dzieci, któreby jej tam stały na zawadzie, zostawia same z mną na święta Bożego Narodzenia.

Lutz usnął głębokie współczucie dla nieszczęśliwego przyjaciela.

— Twoja to rzecz, mój Emilu, rzekł na pół gniewnie, wiedzieć jakie ma być zachowanie męża, w obec kaprysów żony. Nie powinienbyś jednak tak zupełnie tonąć w żoć, którą ta kobieta życie twoje zalewa. Rozpogódź więc duszę swoją mimo wszystkiego i pamiętaj, że to czego zmienić nie można, mimo siebie puszczać należy.

W tej chwili, piękna młoda kobieta wsiadała do powozu; Schlagbein przedkładał się od okna, tylko Lutz patrzył na

opuszczającą dom żonę i matkę. Nie spojrzawszy nawet w okno, za którym stał nieszczęśliwy małżonek, wsiadał bez poęgnięcia do opakowanego strojami powozu, a gdy turkot kół odezwał się na bruku, odpowiadał mu głębokie westchnienie z pierśi dyrektora.

— Szczęśliwej drogi, pani Xantypko! zawołał rozgniewany profesor. Bądźże miłym Emilu i chodź zapomnieć przy aniele Salinieckim twojego domowego szatana!

Schlagbein przecząco poruszył głową — Na co nieszczęśliwemu zda się widok oudźnego szczęścia? chyba na to, żeby dotkliwiej jeszcze uczył cierpienie swoje.

Lutz sam odjechał w wielkim rozstrojeniu ducha i począł nad tem wszystkim rozmyślać; bo rzecz, którą zwykły śmiertelnik odrzuca pojmnie i osądzi, taka profesorska głowa musi jeszcze z rozmaitych punktów rozważać. Szczęście Ryszarda i nieszczęście Schlagbeina były to dwa niezbita fakta; ale jakżeby były przy czyny tak odmiennych skutków? Profesor znał Laurę od dawna i nie obce mu były jej elastyczne zasady, i jej zdrowe zapatrywanie się na życie, zastosowane zupełnie do ducha postępu. Ale zkadzie znowu takie rozpamiętanie w strojach? taka gorzyc w usposobieniu? taki brak miłości w żonie? brak uczucia w matce? Lutz nie mógł tego zrozumieć; ale przebiegłszy myśl wszystkie znane mu małżeńskie stadia, zawsze tylko związek Ryszarda z Angela widział w pełnym świetle szczęścia i pokoju, a to właśnie było jego małżeństwo w prawdziwie chrześcijańskim duchu. Profesor, nie mogąc sobie tego faktu wytłumaczyć, także zgdź wyprzedał rozumowanie:

— Obowiązki małżeńskie mogą tylko z religijnych wywalać przekonani. Laura kochała męża, póki ją natura do tego ciągnęła; ale gdy ta naturalna skłonność w niej wygasła, ustała też miłość i wierność, gdyż religijne obowiązki nie istnieją dla postępowej Laury. Zgdź widoczny dowód, że chrześcijańskie małżeństwo nie może iść w parze z postępnem. Małżeńskie związki muszą zatem upaść, jak tylko dojdzie do duchowa wyjście zwycięzko z walki z religią. — Zdrowa zmysłowość i wolność wyboru przemogą ostatecznie na świecie niewolę małżeńskiego jarzma.

Rozważywszy to profesor, uśmiechnął się z zadowolenia. Zdało mu się, że wśród cieni lasów i błękitu przestworza, widzi zwierzęta i ptaki, będące od dawna w posiadaniu tej dojrzałości ducha. Nagle, silnym popędem woli, wyrwał się z tego zwierzęcego koła, ażeby jeszcze raz, ze stanowczo bardziej ożwieconego, rozważyć małżeńskie związki; gdy w tem powóz się zatrzymał — i jasnę duży Salinieckiego anioła rozwiął do reszty te ciemne widziadła.

(KONIEC.)

Rząd włoski popiera rewolucyę.

Kto dawniejzmi laty przybywał do Rzymu, mógł się niemal dziwić za oddkiej na pozor liście duchowieństwa. Wszak jednak rewolucyę swywołał donię niewięzy stosunki religijne we Włoszech — zniknęły owe pozory "zbytku" zupełnie, a miejsce ich zajęł dotkliwie czuły się dający brak duchowieństwa. Jeden z kanoników medyolańskich wydat niedawno pod tyt. "Głos w obronie Kościoła" książkę godną uwagi, przywodzącą liczne faktyczne dowody i podającą środki zaradzenia złemu.

Systematyczne zmniejszanie się liczby duchowieństwa we Włoszech jest wynikiem obmyślonego z góry działania tej samej partji rewolucyjnej, co stworzyła "zjednoczone królestwo włoskie." Zaraz po wstąpieniu na tron Piusa IX ukazało się w Turynie pismo, domagające się zmniejszenia liczby duchownych. Od czasu utworzenia królestwa, a mianowicie od 20 września 1870 r. wydano cały szereg środków i rozporządzeń, zmierzających wprost do tego celu. Do rzędu takich środków zaliczyć należy konfiskacyę dóbr kościelnych, — zamiast dóbr seminaryjskich na "włoskie papierowe pieniądze" — zmianę całego systemu szkolnego na niekorzystny rodzin i religii. Im nieprzyjaźniejszymi religii okazawali się kandydaci wyższego zawodu nauczycielskiego, tem pewniejszy była ich karyera. Księży apostołów popierano w pierwszem rządzie na katedry. Prasa liberalna i radykalna obsypuje nieustannie duchowieństwo obelgami, począwszy od Papieża — a skończywszy na ostatnim młuciu i stara się cały kier systematycznie poniżać w oczach rzędu. Dodajmy do tego ustawę, pędzącą księży pod karabin — a będącimi mieli jakie takie wyobrażenia, dla czego księży coraz mniej we Włoszech. Istniejące jeszcze seminaria duchowne są dla prasy rewolucyjnej gniew w oku, i przedstawiany bywają jako śmia zda ciemnoty — podczas kiedy sami krzykacz, rzucający te obelgi na seminaria, podczas studiów akademickich zamiast się uczyć — hulają i obchodzą uroczystości na cześć Oberdanka!

Autor proponuje, aby utworzono stowarzyszenia, któreby zbierały składki, umożliwiające kształcenie dobrych księży.

Ofiary nędzy. Jak donosi "Kazan. List", pewny włościanin w gub. wiaokiej, nie mogąc dłużej patrzeć na męczarnie głodem nekanych dzieci, które najmo dzych spalił żywoem w piecu, pomimo, iż najstarszy z nich chłopiec 6-letni rozpacziwymi jękami błagał ojca, aby go nie pozabiał życia. — W powiecie zaś melitopolskim, jak twierdzi korespondent dziennika "Jużnyj Kraj", włościanin nie mogąc wyżywić rodziny, zabrał troje dzieci na sanie i zawiózł je do szatnia w stepie, zbudowanego na lato dla wartowników pól, obspanych arbusami. Tam pozostawił biedne ofiary bez ubrania prawie, gdzie też znalazłone je po kilku dniach zmarnięte.

W. Slominska. 679 Milwaukee Ave. w pobliżu Noble ulicy.

Polecam Szanownej Polskiej Publiczności — moją — MAGAZYN STROJÓW dla —

Dam, Panien i Dzieci. Mam na składzie Robione Kwiaty, Korony do ślubów i w każdym gatunku: Pióra, Wstążki, Tiule, Woalki, Koronki i — wszelkie przedmioty podług —

OSTATNIEJ MODY Paryskiej, Londynskiej i Nowojorskiej! Podejmuję się wszelkich obstalanków dla Braetw Kościelnych i Towarzystw — robię gotowe —

Ghorągwie, Szarfy, Odznaki i Rozety, po najkantsznych cenach. Na porę zimową zaopatrzylam mój skład doborę

Zimowego Towaru i upraszam Szanowne Rodzicki i Rodaków, aby mnie raczyli zaszczyścić zakupieniem i na dal, gdyż zadaniem mojem będzie zawsze zadowolone żądanie ich.

Wszystkie obstalunki wykonuję przedko i po najkantszej cenie!

Rodacy! Przekonajcie się naprzód w polskim handlu, zanim pójdziecie kupować w innych. W. Slominska, 679 Milwaukee Avenue.

GROCHOWSKI, KILINSKI, i LYCZYWEK 739 MILWAUKEE AVE. POMEJZY NOBLE I CLEAVER ULICAMI. POLECAJĄ SWOJ NOWO ZAŁOŻONY —SKŁAD—

Towarów Łokelowych DRY GOODS STORE iaskawym względem szanownej publiczności,

FARMY! FARMY! —||w||— FONIATOWSKI, MARATHON CO. WIS. Osada polska w Penitatoski bardzo pomysłnie się rozwija. Grunt jest nadzwyczaj urodzajny, klimat bardzo zdrowy, woda wyborna. Znajdują się w tej osadzie około 100 rodzin i stale zamieszkałych, oprócz tych, co soba gromadzą, lecz dopiero później na nim się osiedli. Zboża, jarzyny i warzywa wszelkiego gatunku dobrze się tam udają. Grunta to pokryte są pięknem, iwarłem drzewem, które można na polibskich piaskach znaleźć w tym miejscu. W Foniatowski jest kościół polski z szarym kamieniem, szkoła, 2 szkoły, piła i t. d.

Cena za akier jest od 64 do 8 dol. Oszę sumy kupna powinna być zapłaconą zaraz, reszta zaś może na 5 lub 10 lat wyplat.

Po bliższe objaśnienia, tanie tykiety i t. d. zgłoszcie się g ożnoda: T. M. Holinski in care of Johnson, Reitbrock & Halsey 101 Wisconsin str. Milwaukee Wis.

Baczność! korzystać z czasu! —Tama a najlepsza miejscowość do zakładania farm niezaprzeczalnie jest W POLUDNIOWEJ MINNESOTIE.

Kompania kolei żelaznej Chicago & North-Western posiada tam 700.000 aków bardzo dobrej ziemi, przeciętej w dłuż dwoma liniami kolei żelaznej. Kosztuje tam akier od 3 do 7 dol. wypłata rozłożona na sześć lat.

Placący zaraz potraga się 12 i pół pro. od sta. Klimat tam jest zdrowy, i zupełnie odpowiedni klimatowi w południowej Polsce, ziemia w dobroci przewyższa polskie Kujawy, obfitość naturalnych łąk, grunta bez karczów, woda do obwoiew, obdarząca obficie wszelkie produkty uprawiane w Polsce. Wszędzie łatwość wody studziennej, a przytem mnóstwo jezior i strumieni obfitych w ryby. Drzewo bułnicowe i opał kłoci nie drogi. Grunta to sprzedają się w Land Olsie w Chicago u agenta G. A. Klipp, 678 Milwaukee ave.

Już tam nabyło farmy wiele polskich rodzin, formują polską osadę "Witno", Lincoln Co. gdzie kościół kompanii kolei żelaznej stanęły w tym roku kościół polski, plebania i szkoła.

Postępujęcie się z kłupem, gdyż w króćce ca ziemi znacznie podwyższona zostania, a stracicie możność osiedlenia się w jednej z najlepszych miejscowości. Chęć na miejscu widzieć ziemię i kłoci, zechć porozmawiać od 15 Marca do 15 Listopada a także polebięzających przybywać do mego ofisu w Chicago, 678 MILWAUKEE AVE., gdzie znajdą ułatwione pomieszczenie, gdyż we wtorki o godzinie 8mej rano wyjadzie bęgi do Minnesota. — Oby która nie potrzebuje podróży regulować przez Chicago, mają przybywać na stady do Minneoty Lyon Co. w Minnesota, gdzie w tym dniu mnie zastaną, przybyłego pocięgiem z Chicago o godzinie 10ej rano.

Kosztu tykiety kolei żelaznej wliczają się jako gotowizna przy kupnie gruntów stosownie do przepow.

G. A. KLIPP, główny agent Chicago & North-Western Ry Co. 678 MILWAUKEE AVE. Chicago.

MARCELI GAWORSKI HANDEL RZEZNICKI. —Wszelkiego gatunku — MIEŚA ŚWIEŻEGO, I WĘDZINY I KIEBASY. 456 Noble st. CHICAGO ILL.

A. J. Kowalski UTRZYMUJE GROCERNIA, Paszy, Owsa, Korn itp. po jak najkantsznych cenach 629 i 631 Noble St.

MICHAŁ IGNOWSKI Poleca Podakom w South Chicago, Ill. GROCERNIA, zaopatrzoną we wszystkie artykuły żywności w Makę, Paszę itp. M. Ignowski, SOUTH CHICAGO, ILL.

W. Slominska. KARTY OKRETOWE. Z EUROPY NA WSZYSTKIE PUNKTA W AMERYCE Z Antwerpji, Hamburga, s Bremen do Baltimore, New York, albo Philadelphia do Chicago; również — BILETY KOLEJOWE — z New York West, i North West, wyrabia: jakoteż przesyłki pieniężne, w każde ilości, prosto do domu w Europie i Ameryce odsyła Antoni Schermann, Agent Red Star i American Line. 52 Bradley, corner Noble Sts. Chicago, Ill nie droższy jak inni agenci w Stanach Zjednoczonych.

POLSKI SKŁAD MEBLI. 317 Milwaukee Ave. blisko Erie ulicy. WARSZTAT POD NO. 311 MILWAUKEE AVENUE. Bióra, Lustra, Stoly, Stoliki, Sofy, Kanapy, Rokety i t. p. PO NAJKAŃSZEJ CENIE. Przyjmuję obstalunki i wykonuję punktualnie. Przejrzyjcie i przekonajcie się.

OSTATNIEJ MODY Paryskiej, Londynskiej i Nowojorskiej! Podejmuję się wszelkich obstalanków dla Braetw Kościelnych i Towarzystw — robię gotowe — Ghorągwie, Szarfy, Odznaki i Rozety, po najkantsznych cenach. Na porę zimową zaopatrzylam mój skład doborę

Wszystkie obstalunki wykonuję przedko i po najkantszej cenie!

Rodacy! Przekonajcie się naprzód w polskim handlu, zanim pójdziecie kupować w innych. W. Slominska, 679 Milwaukee Avenue.

GROCHOWSKI, KILINSKI, i LYCZYWEK 739 MILWAUKEE AVE. POMEJZY NOBLE I CLEAVER ULICAMI. POLECAJĄ SWOJ NOWO ZAŁOŻONY —SKŁAD—

Towarów Łokelowych DRY GOODS STORE iaskawym względem szanownej publiczności,

FARMY! FARMY! —||w||— FONIATOWSKI, MARATHON CO. WIS. Osada polska w Penitatoski bardzo pomysłnie się rozwija. Grunt jest nadzwyczaj urodzajny, klimat bardzo zdrowy, woda wyborna. Znajdują się w tej osadzie około 100 rodzin i stale zamieszkałych, oprócz tych, co soba gromadzą, lecz dopiero później na nim się osiedli. Zboża, jarzyny i warzywa wszelkiego gatunku dobrze się tam udają. Grunta to pokryte są pięknem, iwarłem drzewem, które można na polibskich piaskach znaleźć w tym miejscu. W Foniatowski jest kościół polski z szarym kamieniem, szkoła, 2 szkoły, piła i t. d.

Cena za akier jest od 64 do 8 dol. Oszę sumy kupna powinna być zapłaconą zaraz, reszta zaś może na 5 lub 10 lat wyplat.

Po bliższe objaśnienia, tanie tykiety i t. d. zgłoszcie się g ożnoda: T. M. Holinski in care of Johnson, Reitbrock & Halsey 101 Wisconsin str. Milwaukee Wis.

Baczność! korzystać z czasu! —Tama a najlepsza miejscowość do zakładania farm niezaprzeczalnie jest W POLUDNIOWEJ MINNESOTIE.

Kompania kolei żelaznej Chicago & North-Western posiada tam 700.000 aków bardzo dobrej ziemi, przeciętej w dłuż dwoma liniami kolei żelaznej. Kosztuje tam akier od 3 do 7 dol. wypłata rozłożona na sześć lat.

Placący zaraz potraga się 12 i pół pro. od sta. Klimat tam jest zdrowy, i zupełnie odpowiedni klimatowi w południowej Polsce, ziemia w dobroci przewyższa polskie Kujawy, obfitość naturalnych łąk, grunta bez karczów, woda do obwoiew, obdarząca obficie wszelkie produkty uprawiane w Polsce. Wszędzie łatwość wody studz

KOESPONDENCYE "Gazety Katolickiej"

St. Paul, Minn. 21 Kwietnia 1883.
Drogiu naszemu, nie doniesliśmy, zdawczy się nawet mogło, że już zeszły się rozproszyć...

Oby za dobrym przykładem tych Rodaków poszli i Bracia nasi w Chicago, Milwaukee, Detroit, Bay City i innych miastach...

Kościół mamy piękny z wieżą, w której jest wielki dzwon, i organ mamy już także. Plebania nowa i szkoła też już przeszłego roku podbudowaliśmy...

Leż J. W. Biskup T. Grace pocieszył nas, iż jeżeli będzie mógł, w krótkim czasie da nam pastera, gdyż był bardzo z nas zadowolony. Pensa proboszcza wynosi 800 dolarów rocznie...

Z pod DELANO, dn. 24 Kwietnia '83.
Jako stary członek Gazety Katolickiej, wyczuwalem w niej niezwykłą korespondencję ze wszystkich stron świata...

MORRISTOWN, Ill. dn. 22go 4. 1883.
Milo nam doniesie o naszym powrocie do Morristown. Nas tu jest 5 rodzin polskich...

BROOKLYN, 28 Kwietnia 1883.
Pierwsza komunja dzieci nastąpi dnia 24 maja w sam dzień Bozego Ciata. W tymże dniu po południu o 3ej Najprzewielebniejszy nasz Biskup J. Laughlin...

BROOKLYN, 24 Kwietnia 1883.
Niniejszym oświadczam, że mamy dotąd w kasie "Opiekę Emigracyjną" \$ 122.00. To jest od W. W. Kapłanów \$ 75.00 od Polaków z Webster \$ 88.00 od "z Bridgeport" \$ 7.00 od pewnej osoby "..." \$ 2.00 Ogółem \$ 122.00

DETOIT, dnia 29 Kwietnia 1883.
Poswieciliśmy dziś kościół polski Śgo. Kazimierza. Były na tej uroczystości towarzysza: polskie, niemieckie i irlandzkie...

Raport z II wycieczki na grunta do Minnesoty.
Zapowiedziana druga wycieczka na grunta do poludni. Minnesoty na dzień 23 kwietnia br. odbyła się bardzo pomyslnie...

LISTY POLSKIE NA POCCZIE w Chicago
ZALEGŁE Z UBIEGLEGO TYGODNIA
Zadając listu na pocztę, należy podać urzędnikowi numer, pod którym nazwisko w poniższym spisie jest umieszczone...

CENY TARGOWE NA MIEJSCIE CHICAGOWSKIM
Chicago, dnia 30 Kwietnia, 1883 r.
Pszonica zimowa..... 95 do 112
Pszonica letnia..... 80 do 111

Poszukiwania.
Poszukuję mego szwagra, Franc. Hoffmana. Jest szwagrem z Polskiego Koronowa, a teraz przed 3ma laty mieszkał w Berlinie...

RADA dla MATEK.
Mrs. WINELO'S SOUTHERN SYRUP powinien zawsze być używany, gdy dzieciom zabkni wychodzi. To sprawia ulgę zniecierpliwionemu...

Adres do Sekretarza Towarzystwa Polskich Katolickich Zjednoczenia
Józef Krzemieniecki
ST. STANISLAW CHURCH
Noble and Ingraham sts. CHICAGO Ill.

WIELKA BURLINGTONSKA KOLEJ.
"BURLINGTON-ROUTE"
(Chicago, Burlington & Quincy Railroad.)

Na Wschód i Zachód.
Na Północ i Południe.
Elegancje codzienne wagonów. Parlowe wagony z fotelami na sprężynach (siedzenia bezprężne), wagony do palenia (smoking cars)...

Wielki Skład Polski
UBIÓRÓW MEZKICH
dla młodzieży i chłopców,
Bielizny, Koszul wierzchnich i spodnich,
Kołnierzyków,
Krawatek, Kapeluszków itd.

W. TEMPLIN
Commercial ave. i 88ga ulica,
SOUTH CHICAGO, ILL.
KARTY OKRETOWE
po najniższych cenach

FRANK MONKA,
polecia swój polski
Beer - Saloon
Dobre napoje Wina i Likieru wjrozmaite
Pиво zawsze świeże i dobre cygary.

M. BUDZISZ
MENEKAUNEE, WIS.
KOMPANIJA PAROWCOW
KARTY OKRETOWE
po najniższych cenach do Europy i w wszystkich punktach Europy.

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN AND BEAST.
FOR MORE THAN A THIRD OF A CENTURY THE MEXICAN LINIMENT has been known to millions...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST.
Rheumatism, Swellings, Stiff Joints, Contracted Muscles, Headaches, Sprains, Bruises, Burns, Scalds, Cuts, Blisters and Sprains, Poisonous Bites and Stings, Sore Throat, Lameness, Old Sores, Eczema, Itch, Ringworm, Sore Nipples, Caked Breasts, and Indigestion...

WIELKA BURLINGTONSKA KOLEJ.
"BURLINGTON-ROUTE"
(Chicago, Burlington & Quincy Railroad.)
Map showing routes to St. Paul, Minneapolis, and other cities.

Wielki Skład Polski
UBIÓRÓW MEZKICH
dla młodzieży i chłopców,
Bielizny, Koszul wierzchnich i spodnich,
Kołnierzyków,
Krawatek, Kapeluszków itd.

W. TEMPLIN
Commercial ave. i 88ga ulica,
SOUTH CHICAGO, ILL.
KARTY OKRETOWE
po najniższych cenach

FRANK MONKA,
polecia swój polski
Beer - Saloon
Dobre napoje Wina i Likieru wjrozmaite
Pиво zawsze świeże i dobre cygary.

M. BUDZISZ
MENEKAUNEE, WIS.
KOMPANIJA PAROWCOW
KARTY OKRETOWE
po najniższych cenach do Europy i w wszystkich punktach Europy.

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN AND BEAST.
FOR MORE THAN A THIRD OF A CENTURY THE MEXICAN LINIMENT has been known to millions...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST.
Rheumatism, Swellings, Stiff Joints, Contracted Muscles, Headaches, Sprains, Bruises, Burns, Scalds, Cuts, Blisters and Sprains, Poisonous Bites and Stings, Sore Throat, Lameness, Old Sores, Eczema, Itch, Ringworm, Sore Nipples, Caked Breasts, and Indigestion...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST.
Rheumatism, Swellings, Stiff Joints, Contracted Muscles, Headaches, Sprains, Bruises, Burns, Scalds, Cuts, Blisters and Sprains, Poisonous Bites and Stings, Sore Throat, Lameness, Old Sores, Eczema, Itch, Ringworm, Sore Nipples, Caked Breasts, and Indigestion...

MASON & HAMLIN
ORGANS
THE FINEST DRAWING ROOM STYLES ARE UNRIVALED.
ONE TO THREE MANUALS; TEN TO THIRTYTWO STOPS.
\$200 to \$600 AND UP.
AT ALL THE GREAT WORLD'S EXPOSITIONS

NABALTIMORE.
Kto chce stara swa ojczyzna odwiedzić, albo swoich krewnych lub przyjaciół z Europy do Ameryki sprowadzić, ten powinien udać się do tego przemyślnego, nowego, żelaznego, szrubowego, parowozu pocztowego.

Parowce tej kompanii:
Brunschweig, 3200 tonów, kapitan Undtuch: Nuernberg..... 3200 " " Jaeger, Ohio..... 2500 " " Meyer, Leipzig..... 2500 " " Pfeiffer, Baltimore..... 2500 " " Hellmers, Berlin..... 2500 " " Heineke,

W. MAJEWSKI, M. D.
Praktyczny Polski Lekarz
w swojej APTECE
rog North Ave. i N. Halsted Street.

Chas. Sokup,
427 Milwaukee Avenue.
PIECÓW Kuchennych i Pokojowych
28 dolarow.

Chas. Sokup,
427 Milwaukee Avenue.
PIECÓW Kuchennych i Pokojowych
28 dolarow.

Chas. Sokup,
427 Milwaukee Avenue.
PIECÓW Kuchennych i Pokojowych
28 dolarow.

Chas. Sokup,
427 Milwaukee Avenue.
PIECÓW Kuchennych i Pokojowych
28 dolarow.

Chas. Sokup,
427 Milwaukee Avenue.
PIECÓW Kuchennych i Pokojowych
28 dolarow.

Chas. Sokup,
427 Milwaukee Avenue.
PIECÓW Kuchennych i Pokojowych
28 dolarow.

Chas. Sokup,
427 Milwaukee Avenue.
PIECÓW Kuchennych i Pokojowych
28 dolarow.